

# Sławomir Poleszak

---

## "Pomoc" sowiecka przy tworzeniu komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w Polsce

---

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 11, 81-101

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Sławomir Poleszak  
(Lublin)

## „POMOC” SOWIECKA PRZY TWORZENIU KOMUNISTYCZNEGO APARATU BEZPIECZEŃSTWA W POLSCE

Jak dotychczas nie ukazało się żadne opracowanie, które w sposób pełny wyjaśniałoby udział Sowietów w tworzeniu komunistycznego aparatu represji w Polsce. Oczywiście nie wynika to z faktu, że temat ten jest mało interesujący i nie wzbudzał dotychczas zainteresowania historyków. Problemem jest przede wszystkim dostępność materiałów archiwalnych przechowywanych w archiwach rosyjskich. Historiografia w czasach PRL pomijała fakt udzielenia przez Związek Sowiecki pomocy w jego tworzeniu w Polsce. W historiografii po 1989 r. problem ten znalazł się w zainteresowaniu historyków, ale został opracowany tylko częściowo<sup>1</sup>.

W procesie tworzenia komunistycznego aparatu represji, który zaczął funkcjonować na „wyzwolonych” przez armię sowiecką terenach Polski od lipca 1944 r., należy wydzielić dwa podstawowe okresy: pierwszy to okres do lipca 1944 r., kiedy to główne działania w tym kierunku były prowadzone na terenie Związku Sowieckiego; drugi zaś to okres po lipcu 1944 r.

### 1. Kuźnie kadr

O pierwszych posunięciach, które miały na celu przygotowanie przyszłych kadr „bezpieczniackich” przez NKWD można mówić już w 1940 r. Zapewne wynikało to ze zmiany polityki Józefa Stalina wobec Polaków. W tym czasie doszedł on, bowiem do wniosku, że w przyszłości po wygranej wojnie z Niem-

---

<sup>1</sup> T. Żenczykowski, *Polska Lubelska*, Paryż 1987; *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 1: *Lata 1945-1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994; H. Dominiak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944-1949*, Rzeszów 1998; P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939-1945*, Warszawa 2002; K. Szwaagrzyk, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1, 1944-1956, red. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944-czerwiec 1945)*, wstęp S. Poleszak, wybór i oprac. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004, s. 50-56; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944-lipiec 1945)*, wybór i opracowanie D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005.

cami, na Zachód od Bugu zostanie stworzona Radziecka Republika Polska. Jedną z głównych jej instytucji musiał być odpowiednik sowieckiego NKWD.

Ze względu na powyższe we wrześniu 1940 r., dla stworzenia międzynarodowych kadr „bezpieczniackich”, NKWD, na przedmieściach Smoleńska, w dzielnicy zwanej Aleksandrowskaja zorganizował szczególnie dobrany szkolny batalion NKWD, często określany jako „Aleksandrowskaja Szkoła”. Jej komendantem był ppłk Strielcow. Liczyła ona około 200 starannie wyselekcjonowanych przez wydział personalny NKWD w Mińsku kursantów. W skład szkolonej grupy wchodziła przedstawiciele narodowości zamieszkujących polskie Kresy Wschodnie (Polacy, Żydzi, Ukraińcy, Białorusini). Szkolenie obejmujące dziedziny: wojskowe, wywiadowcze i polityczne, zakończyło się w marcu 1941 r. Część absolwentów otrzymała konkretne zadania na terenach swego zamieszkania (do grupy tej należeli m.in. gen. Aleksander Kokoszyn [późniejszy szef Wojskowej Służby Wewnętrznej], płk Stanisław Kończewicz [późniejszy szef gabinetu MSW], mjr Władysław Sobczyński vel Spychaj [późniejszy szef WUBP w Rzeszowie i Kielcach]), a zapewne najzdolniejsi zostali skierowani do kolejnej szkoły, która znajdowała się w miejscowości Gorki (wśród nich byli m. in. Mieczysław Moczar vel Mikołaj Demko, gen. Konrad Świetlik [późniejszy wiceminister MBP], płk Józef Czaplicki vel Izydor Kurc [późniejszy dyrektor Departamentów I, III, VII MBP]. Szkołą w Gorki kierował płk Żurawlew. W trakcie prowadzonych zajęć podejmowano szeroko pojęte zagadnienia polityczno-dywersyjne na wyższym poziomie, wymaganym dla przyszłych kadr kierowniczych. Absolwenci szkoły byli wyznaczani bezpośrednio do zadań specjalnych lub czasowo przydzielano ich do służby w Armii Czerwonej<sup>2</sup>.

Wybuch wojny niemiecko-sowieckiej spowodował zapewne przerwanie lub zawieszenie kursów. Ich uczestnicy otrzymali różnego typu zadania do wykonania, inni zaś jeszcze przed wybuchem wojny otrzymali misje wywiadowczo-dywersyjne.

Dalsze kursy dla grup sabotażowo-dywersyjnych organizowano w latach 1942-1943 pod Moskwą. Po zakończeniu szkolenia były one wysyłane na tyły frontu niemiecko-sowieckiego. Dobór narodowościowy kursantów mógłby świadczyć o tym, że Stalin przygotowywał się w przyszłości na eksport rewolucji. Ich członkowie tworzyli w ramach tzw. grup organizatorskich, oddziały leśne, które otrzymywały doraźne zadania związane z aktualną sytuacją na froncie, ale były to również cele długofalowe, zmierzające dla przygotowania gruntu pod rozszerzenie władzy Sowietów (w tym rozpracowanie i zwalczanie podziemia nieso-

---

<sup>2</sup> T. Ż e n c z y k o w s k i, *op. cit.*, s. 71-72; M. K o r k u ć, „Kujbyszewiacy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 46-47, s. 18.

wieckiego). Grupy takie były również kierowane, jako wsparcie organizacyjne do Polskiej Partii Robotniczej We wspomnianych ośrodkach podmoskiewskich szkolono dywersantów różnych narodowości. Oprócz Rosjan i Polaków: Bułgarów, Hiszpanów, Łotyszy, Niemców, Norwegów, Rumunów i Włochów. Wśród absolwentów byli m. in. Jan Bielecki vel Frey (późniejszy szef WUBP w Warszawie i Krakowie), Stefan Antosiewicz (późniejszy pierwszy zastępca szefa WUBP w Lublinie, szef WUBP w Poznaniu, Katowicach, a następnie dyrektor Departamentu I MBP)<sup>3</sup>.

Sprawa szkolenia przyszłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa nabrała aktualności po przełomie na froncie niemiecko-sowieckim, oraz po zerwaniu przez ZSRR stosunków dyplomatycznych z rządem Sikorskiego. W momencie, kiedy nieodległa stawała się perspektywa nie tylko zajęcia przez armię sowiecką terytorium Polski, ale wprowadzenia rządów sowieckich, Stalin zintensyfikował przygotowania, które pozwoliłyby na wyszkolenie i stworzenie struktur aparatu represji złożonego z Polaków i mówiących po polsku na terenach zajętych przez armię sowiecką. Kadry te miały być zapleczem organizacyjnym i edukacyjnym dla „polskiego” aparatu represji w procesie jego budowy i rozbudowy. Komuniści działający na terenie okupowanym przez Niemców cieszyli się znikomym poparciem polskiego społeczeństwa, a ponadto Stalin nie darzył zbyt dużym zaufaniem gremiów PPR i partyzantów z AL. Powyższa sytuacja powodowała, że była potrzeba szybkiego zorganizowania przez służby specjalne ZSRR kursów dla ludzi, którzy starannie wyselekcjonowani mogliby w nieodległej przyszłości podjąć się organizowania zrębów „polskiego” NKWD. Ów aparat bezpieczeństwa miał być tworzony na zachód od linii Ribbentrop-Mołotow, przedwojenna wschodnia część Polski miała stać się polem działania „litewskiego”, „białoruskiego” i „ukraińskiego” NKWD<sup>4</sup>.

Na początku 1943 r. Stalin przystąpił do tworzenia ośrodka politycznego, który miał stać się alternatywą dla rządu Sikorskiego. W styczniu do Moskwy wezwano Wandę Wasilewską, która w początkach lutego otrzymała od Stalina polecenie zorganizowania Związku Patriotów Polskich, mającego być reprezentacją Polaków w Związku Sowieckim. Podjęto także decyzję o utworzeniu w ZSRR formacji polskiej, nie podlegającej rozkazom dowództwa Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Na czele 1. Polskiej Dywizji, której nadano imię Tadeusza Kościuszki, stanąć miał płk Zygmunt Berling, przedwojenny oficer Wojska Polskiego, od 1940 r. współpracujący z NKWD<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> M. Korcuć, *op. cit.*, s. 74.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 75.

<sup>5</sup> A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939-1989*, Warszawa 2003, s. 63-64.

Od marca 1943 r. w ZPP organizowali się polscy komuniści, którzy w zaistniałej sytuacji stawali się cennym narzędziem w polityce Kremla. Komunistyczne koncepcje działania, mające doprowadzić do utworzenia własnego rządu na terenach zajętej przez Sowieców Polski narodziły się zapewne pod koniec 1943 r. Miało to wyraźny związek z odbytą na przełomie listopada i grudnia konferencją w Teheranie, kiedy po jej zakończeniu rozpoczęto przygotowania do utworzenia załączka przyszłego rządu w postaci Polskiego Komitetu Narodowego<sup>6</sup>.

Również polscy komuniści zdawali sobie sprawę, że zdobycie władzy w powojennej Polsce nastąpi przy pomocy sowieckich bagnetów. Wiedzieli również, że głównym filarem, dzięki któremu utrzymanie władzy będzie możliwe (oprócz pomocy sowieckiej), będzie stworzenie silnego aparatu przymusu. Jednak mechanizm przejmowania władzy w Polsce, traktowali oni przede wszystkim jako rozprawę ze starym aparatem państwowym: urzędniczym, wojskowym i policyjnym. Uznając konieczność posiadania takiej struktury, nie przedsięwzięli jednak działań zmierzających do przygotowania ram prawnych. Wynikało to zapewne z faktu, że wzór aparatu w postaci NKWD był już gotowy, i że sowieccy mocodawcy przejęli za rodzimych komunistów ciężar organizacji tych służb<sup>7</sup>.

Od 1943 r. z ramienia środowisk polskich komunistów w ZSRR przygotowaniem kadr do działalności w kraju zajmował się (pod nadzorem sowieckim) tzw. Wydział Krajowy Zarządu Głównego ZPP. Wbrew nazwie był on bardziej związany z Centralnym Biurem Komunistów Polski niż z ZPP. Główne role odgrywali w nim Stanisław Radkiewicz i Eugeniusz Szyr. Pierwszy był inicjatorem utworzenia 18 października 1943 r. w Biełoomotach pod Moskwą Samodzielnego Batalionu Szturmowego, który miał stanowić zaczątek przyszłych wojsk wewnętrznych. W dniu 21 marca 1944 r. został on przemianowany na Polski Samodzielny Batalion Specjalny. Jednostka została utworzona z rozkazu dowódcy I Korpusu Polskiego w ZSRR gen. Zygmunta Berlinga. Głównym jej zadaniem miało być szkolenie kadr w dziedzinach wywiadu i dywersji, a następnie po podporządkowaniu od maja 1944 r. Polskiemu Sztabowi Partyzantskiemu, utrzymywanie łączności z dowództwem AL. W celu rozpoznania sił polskiego podziemia dla własnych i przede wszystkim sowieckich celów wywiadowczych oraz szerzenia wśród ludności polskiej propagandy komunistycz-

---

<sup>6</sup> Drogę do utworzenia PKWN w bardzo dokładny sposób opisała A. N o s k o w a, *Na drodze do stworzenia PKWN – rola Moskwy*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 2, s. 31-49; A. S k r z y p e k, *Miejsce Polski w zagranicznej polityce ZSRR w l. 1944-1963*, [w:] *Polska w podzielonym świecie po drugiej wojnie światowej do 1989*, red. M. Wojciechowski, Toruń 2002, s. 72 i n.

<sup>7</sup> Z. N a w r o c k i, *op. cit.*, s. 17-18.

nej. W przyszłości jednostka ta stała się jednym z najważniejszych źródeł zasilających kadry Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego. Nad edukacją żołnierzy PSBS, ścisłą kontrolę sprawowali funkcjonariusze sowieckich organów bezpieczeństwa, a szkolenie prowadzili doświadczeni oficerowie NKWD i NKGB. Wielu z żołnierzy batalionu jeszcze w trakcie działań wojennych otrzymało do wykonania zadania dywersyjne. Akcje te były jednym z elementów przygotowań do przejęcia władzy po wojnie. Z deklaracji CBKP wynikało, że żołnierze PSBS byli przetrzucani do Kraju, gdzie prowadzili „polityczne rozpoznanie tere-  
nu” oraz inne zadania na potrzeby dowództwa sowieckiego<sup>8</sup>.

Jednostka ta nie rozwiązywała problemów tworzenia aparatu bezpieczeństwa. Dlatego też szeregi batalionu, Wojska Polskiego w ZSRR oraz znających język polski żołnierzy Armii Czerwonej poddano wnikliwej obserwacji, której celem było wytypowanie osób nadających się do objęcia czołowych funkcji w przyszłym aparacie bezpieczeństwa. Początkowo decyzją CBKP przyszłe bezpieczeniackie kadry miały być wyselekcjonowane spośród szeregów armii Berlinga. Prawdopodobnie w lutym 1944 r.<sup>9</sup> Stanisław Radkiewicz i Eugeniusz Szyr, starannie wytypowali ponad 200 budzących szczególne zaufanie kościuszkowców, przeważnie funkcyjnych żołnierzy politycznych. Za tym, że proces naboru rozpoczęto na początku 1944 r. przemawia między innymi fakt, że niektórzy z późniejszych absolwentów kursu znaleźli się w 1. Dywizji Kościuszkowskiej dopiero późną jesienią 1943 r. (Aleksander Daniel przybył do 1. Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte dopiero 17 grudnia 1943 r.). Ponadto za tą datą świadczy fakt, że w teczkach personalnych absolwentów znajdują się tzw. sprawki, w których dowódcy ich jednostek dokonali charakterystyki poszczególnych kandydatów, zwracając szczególną uwagę na ich stosunek do Związku Sowieckiego<sup>10</sup>. Większość z nich datowana jest najczęściej na

---

<sup>8</sup> M. K o r k u ć, *op. cit.*, s. 75-76; Z. N a w r o c k i, *op. cit.*, s. 22.

<sup>9</sup> T. Żenczykowski twierdził, że selekcja i nabór na kursy w Kujbyszewie były prowadzone już w lecie 1943 r., kiedy do stacjonującej w Sielcach 1. Dywizji im. T. Kościuszki przyjechała tajemnicza komisja oficerów sowieckich w mundurach różnych rodzajów broni, której towarzyszył oficer berlingowski. Różnorakie umundurowanie oficerów sowieckich miało maskować fakt, że byli oni enkawudzistami. Komisja wzywała na rozmowy – zapewne wcześniej wyselekcjonowanych – żołnierzy i oficerów. Metodą krzyżowych pytań badano przeszłość wezwanych. Po wyjeździe komisji nie nastąpiły żadne kolejne działania. Dopiero w marcu i kwietniu 1944 r., gdy dywizja stacjonowała w okolicach Smoleńska, wielu z badanych w Sielcach otrzymało nagle wezwanie do stawienia się na bliżej nieokreślony kurs w Kujbyszewie. *Vide* T. Ż e n c z y k o w s k i, *op. cit.*, s. 72.

<sup>10</sup> Przebieg rekrutacji i samego kursu opisał między innymi w swoich wspomnieniach Adam Górka. *Vide Wspomnienia Adama Górki, „kujbyszewiaka”*, oprac. S. Poleszak, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989”, 2006, nr 2, s. 397-428. Fragmenty tych wspomnień zostały publikowane w periodyku wewnętrznym Akademii Spraw Wewnętrznych: A. G ó r k a, *Z Kujbyszewa*

pierwszą połowę lutego 1944 r. Z kolei w drugiej połowie lutego 1944 r. sporządzano powtórne opinie, kontrasygnowane przez kompanijnych „politruków”. Ponadto w trzeciej dekadzie lutego kandydaci otrzymywali drobiazgowo kwestionariusze do wypełniania w języku polskim i rosyjskim. Na ich podstawie oficerowie NKWD badali ich wiarygodność<sup>11</sup>.

Starannie wyselekcjonowanych skierowano do specjalnego ośrodka szkoleniowego NKWD w Kujbyszewie, a jego absolwentów, od miejsca szkolenia zwykło nazywać się „kujbyszewiakami”. Komendantem szkoły był ppłk Dragunow, enkawudzista, były oficer śledczy w Leningradzie z okresu blokady tego miasta przez armię niemiecką. Jego zastępcą do spraw wyszkolenia był płk Somow. W późniejszym okresie, po około miesiącu do rozpoczęcia kursu, na stanowisko jednego z zastępców komendanta przybył jeszcze nieznany z nazwiska członek ZPP.

Kursanci przybywali do Kujbyszewa prawdopodobnie w różnych terminach (zdecydowana większość z nich dotarła na miejsce szkolenia w połowie kwietnia 1944 r.). Zostali oni bezpośrednio skierowani na zajęcia, które początkowo miały charakter ogólny (polityczno-wychowawczy). Właściwe szkolenie najpewniej rozpoczęto dopiero 1 maja 1944 r. Szkolenie było prowadzone przez oficerów sowieckich w języku rosyjskim, wyjątek stanowił przedmiot – wiadomości o Polsce, który był wykładany przez późniejszego ministra Polski Ludowej Mieczysława Popiela i przyszłego dyrektora Departamentu III MBP Leona Andrzejewskiego vel Ajzena Lajb-Wolfa. Przedmiot ten wykładano w formie szkolenia politycznego. Pozostałe przedmioty obejmowały początkowo: historię ZSRR (historia „Czeka” i działalność Feliksa Dzierżyńskiego), ekonomię i kryminalistykę. Następnym etapem szkolenia były przedmioty operacyjne. Przedstawiono w nich historie i metody działania różnych wywiadów zagranicznych, zapewne miało to wzbudzić czujność słuchaczy na przyszłość przed penetracją tzw. imperialistów. Przy omawianiu metod wywiadu sowieckiego starano się wpoić przekonanie o sprawnej, niewidocznej oraz trudnej do wykrycia sieci NKWD. Szczególny nacisk kładziono na zagadnienia związane ze sposobami werbowania przez NKWD agentury i umiejętnego jej wykorzystania do celów wytyczonych przez służby sowieckie oraz zapoznawano z najrozmaitszymi rodzajami metod pracy śledczej, której ostatecznym efektem miało być przyznanie się podejrzanego do każdego zarzucanego mu czynu. Ponadto odbywało się tam szkolenie wojskowe przygotowujące do udziału w operacjach przeciwko organizacjom konspiracyjnym i oddziałom leśnym. Fakt, że zdecydowana większość

---

*do służby operacyjnej WUBP w Lublinie (lipiec 1944-maj 1945 r.), „Zeszyty Historyczne ASW” 1986, t. 6.*

<sup>11</sup> Z. Nawrocki, *op. cit.*, s. 24; AIPN Lu, 028/100, Akta osobowe Aleksandra Daniela.

wiedzy przekazywano w języku rosyjskim sprawiał spore trudności uczestnikom, którzy nie znali wystarczająco dobrze języka wykładowego. Mimo tego, że jak wpajano kursantom byli oni „najlepszymi z najlepszych”, to należy pamiętać, że to nie inteligencja i poziom wykształcenia były najważniejszymi kryteriami doboru uczestników kursu. Znaczna część z nich nie była w ogóle przyzwyczajona do nauki, a to dodatkowo utrudniało im przyswajanie wiedzy. Dlatego też, jak wspominał jeden z uczestników wykładowcy wkładali „maksimum wysiłku i serca, aby w jak najprzystępniejszy sposób przekazać swoje wiadomości i doświadczenie”<sup>12</sup>.

Szkolenie zakończono prawdopodobnie kilka dni przed końcem lipca 1944 r. (być może 26 lub 28), następnie przeprowadzono egzaminy. Z akt osobowych „kujbyszewiaków” wynika jednoznacznie, że szkolenie kurs formalnie zakończono 31 lipca 1944 r. W tym dniu komendant szkoły płk Dragunow wystawił wszystkim absolwentom charakterystyki, będące jednocześnie zaświadczeniami o ich przydatności do określonej formy pracy: operacyjnej (wywiadowczej, kontrwywiadowczej), agenturalnej lub śledczej. Treść owych świadectw była bardzo lakoniczna, i sprowadzała się do kilku zdań<sup>13</sup>. „Kujbyszewiaczy” zostali jednolicie i w sposób charakterystyczny umundurowani (granatowe spodnie jednakowego kroju, tzw. „harmoszki” czyli wojskowe buty o miękkich, charakterystycznie zaginających się cholewach<sup>14</sup>). Następnie absolwentów przewieziono do Moskwy, gdzie w Ludowym Komisariacie Spraw Wewnętrznych ZSRR zostali zapoznani z sytuacją na froncie i o zadaniach stojących przed nimi jako reprezentującymi „władzę”. Po dwudniowym pobycie w Moskwie wyruszyli do Lublina, wcześniej prawdopodobnie około 13 sierpnia zatrzymując się w Chełmie, a do Lublina dotarli następnego dnia<sup>15</sup>.

Po przybyciu do Lublina wszyscy „kujbyszewiaczy” zostali przekazani do dyspozycji kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN Stanisława Radkiewicza. Znane są trzy rozkazy na mocy, których Radkiewicz skierował trzy grupy do organizowania struktur aparatu bezpieczeństwa w Białymstoku, Lublinie i Rzeszowie. Pierwszy rozkaz z 17 sierpnia kierował grupę 20 „kujbyszewiaków” do Białegostoku; z dniem 18 sierpnia – 24 do Rzeszowa i z dniem 21 sierpnia – 18 do Lublina. Ponadto na podstawie rozkazów personalnych z 1 i 2 września do Lublina skierowano kolejnych 2, a 14 września do Białegostoku 9

---

<sup>12</sup> M. Korkuć, *op. cit.*, s. 76, 79-80.

<sup>13</sup> Z. Nawrocki, *op. cit.*, s. 25.

<sup>14</sup> M. Korkuć, *op. cit.*, s. 80.

<sup>15</sup> Z. Nawrocki, *op. cit.*, s. 25-26.



i Rzeszowa 5. W ten sposób skierowano w sumie 78 „kujbyszewiaków”, pozostali w nieznannej liczbie zasilili komórki centralne<sup>16</sup>.

Wiadomym jest, że odbyto dwa takie kursy. Drugi trwał od października 1944 r. do marca 1945 r. Olbrzymi problem stanowi fakt podania dokładnej liczby absolwentów kursów. Tadeusz Żenczykowski podaje, że było ich 130, z czego grupę około 50 osób stanowić mieli berlingowcy. Resztę stanowili żołnierze z szeregów Armii Czerwonej, bądź z innych środowisk spoza 1. Dywizji<sup>17</sup>. Maciej Korcuć przychyła się do liczby podawanej w dokumentach najczęściej, czyli 217<sup>18</sup>. Wydaje się jednak, że dopiero badania prowadzone w Instytucie Pamięci Narodowej mające na celu odtworzenie obsady kierowniczej UB/SB w okresie 1944-1990 pozwoliły na ustalenie liczby absolwentów, która zbliżona jest do liczby rzeczywistej. Jako pierwszy zbiorczą listę tych osób podał Krzysztof Szwagrzyk. Zawarł w niej liczbę 99 nazwisk<sup>19</sup>. Wydaje się jednak, że listę tę należy uszczuplić o cztery nazwiska, jednego wykładowcę i trzech funkcjonariuszy, których teczki personalne nie wskazują na to, że uczestniczyli we wspomnianym kursie<sup>20</sup>. Z kolei do zmodyfikowanej listy K. Szwagrzyka liczącej 95 nazwisk należy dodać kolejnych 6 osób, które wspomniany kurs ukończyły<sup>21</sup>. Tak więc na chwilę obecną znamy nazwiska 101 absolwentów tegoż kursu.

<sup>16</sup> Vide AIPN 0990/1, Rozkaz personalny RBP nr 4 z 16 VIII 1944 r., k. 4-5; Rozkaz personalny RBP nr 9 z 1 IX 1944 r.; Rozkaz personalny RBP nr 10 z 2 IX 1944 r.; Rozkaz personalny RBP nr 14 z 14 IX 1944 r., k. 19-22 *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie...*, s. 50-56; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie...*, s. 49-55; 67-68.

<sup>17</sup> T. Ż e n c z y k o w s k i, *op. cit.*, s. 72.

<sup>18</sup> M. K o r k u ć, *op. cit.*, s. 78.

<sup>19</sup> K. S z w a g r z y k, *Struktura aparatu bezpieczeństwa*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1, 1944-1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 53. Autor napisał, że sporządzając ten wykaz wykorzystał wyniki ustaleń Zbigniewa Nawrockiego i odsyła do jego książki „*Zamiast wolności*”..., na strony 24-25. Jednakże nie odnajdujemy tam żadnego spisu „kujbyszewiaków”. Co prawda Nawrocki na stronach 31-32 podaje wykaz, ale tylko 29 „kujbyszewiaków” tych którzy zostali skierowani w sierpniu i wrześniu 1944 r. do WUBP w Rzeszowie. Nie dowiadujemy się natomiast na jakiej podstawie sporządził spis pozostałych 70 nazwisk.

<sup>20</sup> Chodzi tutaj o wykładowcę Leona Andrzejewskiego (Wolfa Ajzena) oraz Mariana Becka (Beka), Teodora Dudę i Henryka Palkę. Z. Nawrocki podaje, że T. Duda przeszedł przeszkolenie w Moskwie, a następnie zrzucono go jako skoczka w okolice Lubartowa, a po wkroczeniu Armii Czerwonej trafił do UB „*Zamiast wolności*”..., s. 101. Marian Beck w czasie okupacji niemieckiej był sekretarzem konspiracyjnej PPR w Pruszkowie i partyzantem AL ps. „Murzyn” (AIPN, 01133/686, Akta osobowe Mariana Becka). Z kolei Henryk Palka trafił do UB z wojska (AIPN, 0218/83, Akta osobowe Henryka Palki).

<sup>21</sup> Chodzi tutaj o: Stanisława Glozę skierowanego do WUBP w Lublinie rozkazem z 1 IX 1944 r. (AIPN, 0218/2500, Akta osobowe Stanisława Glozy); Henryka Konopko skierowanego do WUBP w Lublinie rozkazem z 22 VIII 1944 r. (*Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie...*, s. 52); Mikołaja Krupskiego skierowanego do WUBP w Białymstoku rozkazem z 16 VIII 1944 r. (AIPN, 0990/1, Rozkazy personalne MBP,

## 2. Organizacja i struktury

Wiosną 1944 r. zakończono ostatni etap przygotowań do stworzenia aparatu bezpieczeństwa na terenach zajmowanych przez armię sowiecką. Prace nad przygotowaniem koncepcji jego organizacji znalazły się w gestii wspomnianego już Stanisława Radkiewicza, który sprawował funkcję sekretarza CBKP. W przededniu ofensywy letniej Armii Czerwonej, koncepcja ta została zaprezentowana w gotowej już formie. Zapewne już wtedy było wiadomym, że bezpośrednio aparatem bezpieczeństwa w Polsce będzie kierować NKWD. Jako czystą formalność traktować należy prośbę przewodniczącego PKWN Edwarda Osóbki-Morawskiego o oddelegowanie funkcjonariuszy NKWD do objęcia w nim kierowniczych stanowisk<sup>22</sup>.

Oficjalne decyzje w sprawie form organizacji aparatu bezpieczeństwa przyjęła delegacja PPR i Krajowej Rady Narodowej na spotkaniu z przedstawicielami lewicy, czyli CBKP w dniach 16 maja – 18 lipca 1944 r. w Moskwie. Wynikiem rozmów była uchwała przyjęta przez delegację KRN o utworzeniu PKWN, którego jednym z resortów był Resort Bezpieczeństwa Publicznego<sup>23</sup>. Formalnie jego głównym zadaniem miała być ochrona bezpieczeństwa państwa, faktycznie zaś służył do likwidacji wszelkich form oporu w okresie powstawania i utrwalania władzy komunistycznej w Polsce.

W momencie zajęcia przez armię sowiecką Chełma, 22 lipca 1944 r., moskiewskie radio podało komunikat, że został utworzony PKWN. Ogłoszenie go w Chełmie miało świadczyć o tym, że PKWN został utworzony na opanowanych przez armię sowiecką ziemiach polskich. Miał on spełniać rolę tymczasowego organu władzy wykonawczej na ziemiach polskich położonych na zachód od linii Bugu, a w przyszłości stać się podstawą do stworzenia rządu tymczasowego. Utworzenie PKWN radykalnie zmieniło sytuację Polski. Od tego momentu Stalin w rokowaniach z sojusznikami zachodnimi nie godził się na rekonstrukcję Rządu Polskiego na Uchodźstwie, lecz proponował negocjacje na temat ewentualnego rozszerzenia składu PKWN. Charakterystycznym było to, że

---

k. 4-5); Antoniego Pańkowskiego s. Antoniego skierowanego do WUBP w Białymstoku rozkazem z 14 IX 1944 r. (AIPN, 0990/1, Rozkazy personalne RBP, k. 19-22; *Województwo olsztyńskie*, oprac. P. Kalisz, [w:] *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 331, przyp. 57); Janusza Wołodko skierowanego rozkazem z 1 IX 1944 r. do Sekcji Śledczej RBP (AIPN BU, 0902/932, Akta osobowe Janusza Wołodko); i prawdopodobnie Kuźmę Romaniuka (*Województwo olsztyńskie*, oprac. P. Kalisz, [w:] *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 311).

<sup>22</sup> S. B i e r n a c k i, *Początki kształtowania się aparatu bezpieczeństwa w Polsce*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu” 1992, t. 34, s. 59.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 59-60.

pierwsza grupa członków PKWN z Moskwy do Chełma odleciała dopiero 27 lipca.

Dzień wcześniej przedstawiciele PKWN podpisali z władzami sowieckimi dwa bardzo ważne dokumenty. Pierwszy z nich gwarantował swobodę działania NKWD na zajmowanych przez armię sowiecką ziemiach polskich. Na jego mocy sowiecki Wódz Naczelny sprawował w strefie przyfrontowej przez czas niezbędny dla przeprowadzenia operacji wojennych, niczym nie skrepowaną władzę w sprawach dotyczących prowadzenia wojny. W gestii PKWN miało pozostać jedynie kierownictwo nad administracją, gospodarką i formowaniem wojska na terytorium polskim, gdy przestanie ono być strefą bezpośrednich działań wojennych. Strefa przyfrontowa miała być obszarem działania NKWD. Natomiast na zapleczu frontu miały już działać powstający polski aparat represji. Drugi dokument traktował o przebiegu (w oparciu o tzw. linię Curzona) przyszłej granicy państwowej między Związkiem Sowieckim a Polską.

Formowanie RBP rozpoczęto w Chełmie 25 lipca 1944 r., w dwa dni później przeniósł się on do Lublina. Nazwa RBP funkcjonowała do chwili powstania Rządu Tymczasowego i z dniem 1 stycznia 1945 r. zmieniona została na Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, które pod takim szyldem działało do chwili rozwiązania 9 grudnia 1954 r. Na jego czele stanął Stanisław Radkiewicz i kierował nim do momentu rozwiązania. Pierwszym oficjalnym dokumentem resortu było wydane z datą 28 lipca 1944 r. zarządzenie nr 1 o obowiązku oddania broni przez ludność, zawierające ostrzeżenie przed działalnością antypaństwową<sup>24</sup>.

Pierwsza struktura organizacyjna przewidywała utworzenie dwóch wydziałów: polityczno-operacyjnego i usługowo-gospodarczego. Jednak już 1 sierpnia 1944 r. działały trzy komórki, były to: Kontrwywiad, do zadań którego należało: zwalczanie wrogiej agentury, szpiegostwa, ujawnianie zdrajców narodu polskiego, a przede wszystkim zwalczanie podziemia zbrojnego i politycznego; ponadto powołano Sekretariat i Wydział Personalny. W przeciągu sierpnia 1944 r. powstały kolejne cztery wydziały: Wydział Ochrony Rządu, Komendantura, Wydział Cenzury i Biuro Prawne, przystąpiono też do organizacji Wydziału Wywiadu. W grudniu utworzono z kolei Wydział Finansowy. Należy również pamiętać, że we wrześniu 1944 r. powstała Sekcja Więzienna, którą 1 listopada tego roku przekształcono w Wydział Więziennictwa i Obozów. Po kolejnych reorganizacjach struktura RBP-MBP w pierwszych latach funkcjonowania przedstawiała się następująco:

---

<sup>24</sup> *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie...*, s. 22.

- Departament I (początkowo z ośmioma wydziałami): I – walka z niemieckim szpiegostwem i podziemiem hitlerowskim; II – walka z „reakcyjnym” podziemiem; III – walka z bandytyzmem politycznym; IV - ochrona gospodarki narodowej; V – ochrona legalnych organizacji politycznych i społecznych; VI – więziennictwo; VII – obserwacja; VIII – śledczy.

- Departament II – kartoteki, łączność;

- Departament III – gospodarczy;

- Samodzielny Wydział do Walki z Bandytyzmem (od stycznia 1946 r. Departament VII, a od marca 1946 r. Departament III);

- Departamenty: IV, V, VI zostały utworzone 15 września 1945 r. z dotychczasowych wydziałów Departamentu I, zachowały ich dawną numerację i zadania;

- Departament VII – Wywiadu (od czerwca 1945 r. Wydział II Samodzielny), powołany na bazie Wydziału Wywiadu w lipcu 1947 r.<sup>25</sup>

Bardzo ważnym elementem szczególnie w początkowej fazie organizacji aparatu bezpieczeństwa był brak odpowiednik kadr. Dlatego też do budowania tych struktur skierowani zostali oficerowie sowieccy. Rozwiązanie to dawało również możliwość umieszczenia w newralgicznych punktach instytucji funkcjonariuszy, którzy zapewniali nad nią pełną kontrolę. Wystarczy podać kilka charakterystycznych przykładów: w okresie istnienia RBP i MBP na czele Wydziału, a następnie Departamentu Kadr stał oficer sowiecki kpt./płk Mikołaj Orechwa, jego zastępcą w okresie od kwietnia 1945 do października 1946 r. był również oficer sowiecki mjr Romuald Jurcewicz. Podobnie rzecz wyglądała z kierowaniem Departamentem Finansów MBP od czerwca 1945 do grudnia 1954 r. kierował nim płk Jan Kisielow. Z kolei w okresie od czerwca 1945 do kwietnia 1947 r. Wydziałem Gospodarczym MBP kierował płk Aleksander Nikolenko. Ponadto uwagę należy zwrócić na osobę kierującą Kontrwywiadem/Departamentem I MBP, był nim oficer NKWD i NKGB płk Adam Gajewski, który stał na czele tej struktury od grudnia 1946 do czerwca 1948 r. Jego poprzednikiem był oficer Armii Czerwonej płk Ludwik Sielicki, który wcześniej kierował Wydziałem Walki z Bandytyzmem. W okresie późniejszym (wrzesień 1946 – czerwiec 1948) kierował z kolei Departamentem Ochrony Rządu (warto wspomnieć, że jego poprzednikiem był inny oficer sowiecki kpt./mjr Włodzimierz Zacharewicz). Z kolei Departamentem II MBP w okresie od kwietnia 1945 do marca 1947 r. kierował płk Jan Śnigir.

---

<sup>25</sup> S. Biernacki, *op. cit.*, s. 60; K. Szwaagrzyk, *Struktura aparatu bezpieczeństwa...*, s. 25-29; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie...*, s. 23-24.

Również w strukturach terenowych znaleźli się odkomenderowani oficerowie sowieccy<sup>26</sup>. Należy podkreślić, że oficerowie ci w komplecie powrócili do Związku Radzieckiego po zakończeniu swojej służby w Polsce. Następowało to w różnych okresach czasu począwszy od 1946, a skończywszy w 1956 r.

Równie ciekawych wniosków dostarcza szczegółowa analiza przebiegu służby w strukturach UB/SB absolwentów wspomnianego kursu NKWD w Kujbyszewie. W momencie podjęcia służby byli oni traktowani jako awangarda i ścisła elita. Pod względem wyszkolenia i wiedzy operacyjnej mieli niewątpliwą przewagę nad swoimi kolegami z pracy, którzy przychodzili do służby z szeregów oddziałów partyzanckich AL lub nie mając za sobą żadnego doświadczenia. Zdecydowana większość „kujbyszewiaków” trafiła początkowo do organizowania struktur terenowych (wojewódzkich i powiatowych). W pierwszych latach trudno szukać ich nazwisk w strukturach centralnych (RBP i MBP), wyjątek stanowi jedynie kilka osób<sup>27</sup>. Podobnie sprawa przedstawiała się w latach następnych, kiedy po pierwszych latach pracy w „terenie” wybijający się funkcjonariusze mogliby liczyć na przeniesienia do centrali na eksponowane stanowiska. Jednak taki proces wśród „kujbyszewiaków” występował niezbyt często<sup>28</sup>. Z jednej strony można by zaryzykować stwierdzenie, że byli to ludzie

---

<sup>26</sup> Należy tutaj wspomnieć: mjr./ppłk. Bronisława Trochimowicza (Trachimowicza), który w latach 1945-1950 był zastępcą szefa WUBP we Wrocławiu i Gdańsku, a w latach 1950-1954 kierował WUBP w Warszawie; kpt./mjr. Wincentego Wojcieszka w latach 1946-1948 naczelnika Wydziału IV w WUBP w Lublinie, a następnie naczelnika Wydziału Mobilizacji MBP; mjr. Aleksandra Pietraszkiewicza, który w 1945 i 1946 r. był zastępcą kierownika Wydziału I i kierownikiem Wydziału Walki z Bandytyzmem w WUBP w Lublinie, a do 1947 r. naczelnikiem Wydziału III w WUBP w Bydgoszczy. *Vide Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1..., według indeksu osobowego.

<sup>27</sup> Chodzi tutaj o: kpt. Józefa Krakowskiego (od 6 XI 1944 do 19 I 1945 r. zastępca kierownika Wydziału Ochrony Rządu RBP. Jednak po tym epizodzie został skierowany w „teren”, gdzie pełnił przez następne lata funkcję zastępcy kierownika/szefa WUBP w Łodzi, Gdańsku i Warszawie); kpt./ppłk. Jana Szewczyka (kierownika/naczelnika Wydziału III/Samodzielnego Wydziału „A” MBP. Jest to przypadek wyjątkowy, gdyż przy częstej rotacji w strukturach aparatu on pozostawał na tym stanowisku nieprzerwanie przez niemal 8 lat [IX 1945–II 1952]); por./mjr. Stanisława Zasztofta, który po krótkim okresie kierowania PUBP w Wysokim Mazowieckiem [VIII 1944–VII 1945] został skierowany do MBP na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Ochrony Rządu [VII 1945–IV 1947]). *Vide: Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1, według indeksu osobowego.

<sup>28</sup> Karierą w strukturach MBP mogliby się pochwalić: mjr./płk Mikołaj Krupski (w okresie I 1953–VI 1954 zastępca dyrektora Departamentu III MBP, w latach 1961-1965 zastępca dyrektora Departamentu I MSW, a w latach 1965-1973 dyrektor Departamentu II MSW, wcześniej kierował między innymi WUBP w Bydgoszczy i Lublinie); mjr./ppłk Stanisław Klaro (w okresie od II 1950 do 20 IX 1954 r. zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Rządu MBP, a między wrześniem a listopadem 1956 r. dyrektor Departamentu VIII MBP); płk Faustyn Grzybowski (w 1949 r. wicedyrektor Departamentu Ochrony Rządu MBP, w latach 1949-1950 dyrektor Departamentu Ochrony Rządu MBP, w 1955 r. dyrektor Departamentu VIII KdsBP), ppłk Longin Kolarz (w latach 1948-

najlepiej sprawdzający się w pracy organizacyjno-operacyjnej na szczeblu województwa lub powiatu. Trudno jednak nie zadać pytania, czy z drugiej strony nie był to efekt polityki personalnej prowadzonej wobec „kujbyszewiaków”, których być może traktowano jako „obcych” względem pracowników „krajowych”. Byłoby to samo zjawisko występujące w szeregach PPR/PZPR, gdzie jedna z linii podziału przebiegała właśnie tak. Odpowiedź na te pytania wymaga jednak przeprowadzenia badań szczegółowych. Zdecydowana większość z nich robiła kariery w strukturach powiatowych i wojewódzkich UB/SB. Niektórzy z nich kontynuowali służbę jeszcze w latach 70. XX wieku. Natomiast kilku z nich w latach 50. wyjechała do ZSRR.

Wraz z organizowaniem struktur RBP rozpoczęto tworzenie zaczątków aparatu terenowego. W dniu 8 sierpnia 1944 r. kierownik RBP Stanisław Radkiewicz mianował z dniem 1 sierpnia 1944 r. pierwszego kierownika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego na województwo lubelskie i miasto Lublin. Został nim ppor. Henryk Palka<sup>29</sup>. Tę właśnie datę uznać można za początek funkcjonowania terenowych struktur RBP na Lubelszczyźnie. Następnie powołano do życia WUBP w Rzeszowie, Białymstoku, dla województwa kieleckiego z siedzibą początkowo w Rytwinach, a od listopada 1944 r. w Sandomierzu, oraz w Otwocku dla województwa warszawskiego. Do początków września 1944 r. terenowe struktury aparatu bezpieczeństwa występowały jako Wydziały Bezpieczeństwa Publicznego przy Wojewódzkich i Powiatowych Radach Narodowych. We wspomnianym okresie nastąpiła zmiana nazewnictwa na Wojewódzkie i Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP i PUBP) oraz bezpośrednio ich podporządkowanie RBP.

Początkowo działania WUBP w Lublinie ukierunkowane były, w głównej mierze na stworzenie jego struktury organizacyjnej oraz przygotowanie takowej dla mających powstawać Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego i Miejskiego UB w Lublinie. Według opracowanego planu struktura WUBP w okresie wrzesień-grudzień 1944 r. wyglądała następująco: na jego czele stał kierownik, który był odpowiedzialny za całokształt pracy podległego sobie urzędu,

---

1950 komendant Centrum Wyszkożenia MBP w Legionowie, który wcześniej kierował WUBP w Rzeszowie, Szczecinie i Kielcach); mjr Wiktor Leszkowicz (w latach 1951-1954 wicedyrektor Departamentu Śledczego MBP); Mikołaj Lachowski (w latach 1953-1954 zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Rządu); mjr Włodzimierz Zwierchanowski (w latach 1947-1949 zastępca naczelnika Samodzielnego Wydziału „A” MBP, ale później został skierowany w „teren”, gdzie pełnił przez następne lata funkcję zastępcy szefa WUBP w Szczecinie i kierownika WUdsBP w Rzeszowie). *Vide: Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1..., według indeksu osobowego.

<sup>29</sup> *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie...*, s. 48-49.

a także kontrolował pracę miejskiego i powiatowych UBP. Posiadał on jednego zastępcę, który równocześnie kierował Wydziałem Kontrwywiadu. Komórka ta stanowiła najważniejsze ogniwo w strukturze WUBP. W jej skład wchodziło osiem sekcji: Sekcja 1. – zajmowała się przeciwdziałaniem wywiadowi niemieckiemu; Sekcja 2. – w jej gestii pozostawały partie i organizacje opozycyjne; Sekcja 3. – jej uwaga skierowana była szczególnie na działalność duchowieństwa; Sekcja 4. – realizowała zadania związane z prowadzeniem obserwacji (w jej skład wchodziła Sekcja 4. A, która dokonywała aresztowań); Sekcja 5. – prowadziła poszukiwania osób podejrzanych i ściganych; Sekcja 6. – wykonywała zadania związane ze stosowaniem środków techniki specjalnej (np. podsłuch); Sekcja 7. – prowadziła sprawy śledcze; Sekcja 8. – gromadziła materiały ewidencyjne i kartotekę operacyjną.

Jednak wytyczne RBP z tamtego okresu pokazują, że sekcje 5. i 6. pozostawały wyłącznie w sferze planów i nie były tworzone w jednostkach terenowych UBP. Kompetencje planowanej Sekcji 5. przejęły inne sekcje kontrwywiadu (1., 2. i 7.). Z kolei w odniesieniu do Sekcji 6., powód był zgoła prozaiczny, nie było sprzętu i wykształconej kadry, aby w tym okresie stosować środki techniki specjalnej. W tym czasie występowały również trudności w przypadku organizowania sekcji 3. i 8. W pierwszym przypadku (kontrola duchowieństwa) zdecydowała zapewne sytuacja polityczna, stan wojny, „wyzwolenie” tylko części terytorium państwa i klasyfikacja najważniejszego wroga, jakim w tym czasie było podziemie. Jeśli zaś chodzi o Sekcję 8. (ewidencja i kartoteka) o trudnościach decydował brak wykształconych kadr i brak świadomości, jak ważna była to forma działalności<sup>30</sup>.

Bardzo poważne zmiany w strukturze organizacyjnej MBP, które stało się następcą RBP oraz jego ogniw terenowych, przyniósł rok 1945. Dokładne omówienie nowej struktury zawierał datowany na 15 lutego 1945 r. rozkaz wydany przez kierownika Wydziału Personalnego MBP mjr. Mikołaja Orechwę.

Według opracowanego planu, powiatowe UBP w okresie wrzesień-grudzień 1944 r. działały według następującej struktury: kierownik, zastępca kierownika, który był równocześnie kierownikiem do spraw kontrwywiadu (KW), czyli odpowiadał za pracę agenturalno-operacyjną<sup>31</sup> urzędu. Według założeń podział na

---

<sup>30</sup> L. Piłat, *Struktura organizacyjna i działalność WUBP w Lublinie 1944-1945*, „Studia Rzeszowskie”, t. 6, 1999, s. 78-79; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie...*, s. 25-26; S. Poleszak, *Narodziny bezpieki. Powstawanie Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego na Lubelszczyźnie od sierpnia 1944 do czerwca 1945 roku*, [w:] „Zwyczajny resort”. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944-1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 33-87. Ibidem, s. 79.

<sup>31</sup> W dokumentach oryginalnych zapisywano agenturalno-operatywną lub agenturno-operatywną. Termin był kalką z nomenklatury sowieckich służb specjalnych, stosowanej w okresie

sekcje miał wyglądać tak, jak podział na sekcje w ówczesnym Wydziale Kontrwywiadu WUBP (czyli 8 sekcji). Jednak tak, jak w przypadku Sekcji 5. i 6. w WUBP i MUBP, nie organizowano ich w PUBP z takich samych przyczyn. W PUBP Sekcje 1., 2., 3. zgrupowane były w tzw. „grupie kontrwywiadu”, Sekcja 4. zajmować się miała obserwacją, 7. śledztwem, a 8. ewidencją i kartoteką. Ponadto w skład PUBP wchodziła kancelaria, buchalteria, referent gospodarczy, komendant gmachu. Kierownikowi PUBP podlegała również Powiatowa Komenda MO. Po reorganizacji na początku 1945 r. nastąpiły takie same zmiany jak w WUBP i MUBP, a struktura PUBP wyglądała tak, jak Wydziału I. Ponadto od kwietnia 1945 r. rozpoczęto organizowanie sekcji Walki z Bandytysmem<sup>32</sup>.

Komunistyczny aparat bezpieczeństwa w Polsce w pierwszym roku swej działalności osiągnął bardzo szybki wzrost ilościowy, który jednak dalece odbiegał od założonych wcześniej planów. W grudniu 1944 r. w RBP zatrudnionych było około 3 tys. funkcjonariuszy, w kwietniu 1945 r. resort liczył już 12 tys., a w sierpniu 1945 r. 17 tys.<sup>33</sup> Jeśli chodzi o województwo lubelskie to sytuacja kadrowa wyglądała następująco: według przewidywanych przez RBP etatów, w listopadzie 1944 r. w WUBP powinno być zatrudnionych 308 pracowników, faktycznie pracowało około - 150, w MUBP w Lublinie - 148, pracowało 31, we wszystkich 15 PUBP w sumie powinno pracować 765, pracowało zaś 405<sup>34</sup>. Z kolei w czerwcu 1945 r. WUBP miał liczyć 555 funkcjonariuszy, pracowało 248, MUBP - 164, pracowało 63, we wszystkich 15 PUBP w sumie powinno pracować 2004, a pracowało 896<sup>35</sup>. Z powyższego zestawienia wynika, że jednostki wszystkich szczebli UB na terenie województwa lubelskiego cierpiały na chroniczny brak kadr.

W połowie października 1944 r. w strukturach UB województwa rzeszowskiego pracowało nieco ponad 200 osób, aby pod koniec 1944 r. osiągnąć liczbę 514 funkcjonariuszy<sup>36</sup>.

---

funkcjonowania RBP. Oznaczał całość działań związanych ze zbieraniem (pozyskiwaniem) informacji przy pomocy osobowych źródeł informacji (informatorów, agentów, rezydentów). Obok pracy dochodzeniowo-śledczej była to jedna z dwóch podstawowych form pracy organów bezpieczeństwa Polski Ludowej.

<sup>32</sup> Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie..., s. 104-110.

<sup>33</sup> H. D o m i n i c z a k, *op. cit.*, s. 22-23.

<sup>34</sup> L. Piłat, *op. cit.*, s. 81.

<sup>35</sup> AIPN Lu, 029/4, Akta Wydziału Personalnego WUBP w Lublinie, k. 11-12v.

<sup>36</sup> Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie..., s. 34.



Bardzo ciekawe spostrzeżenia można zaobserwować na podstawie ruchu kadrowego na kierowniczych stanowiskach w wojewódzkim i powiatowym aparacie bezpieczeństwa na Lubelszczyźnie. Jeśli chodzi o WUBP, to w przeciągu roku kierowało nim aż czterech kierowników, z czego aż trzech w okresie sierpień 1944 r. – styczeń 1945 r. (oprócz wspomnianego Henryka Palki byli to: mjr Teodor Duda – oficer WP, mjr Stanisław Szot – partyzant z AL). Stabilizacja nastąpiła dopiero od stycznia 1945 r., kiedy kierowanie urzędem przejął mjr Faustyn Grzybowski, przed tym kierownik WUBP w Białymstoku, a przede wszystkim absolwent szkoły NKWD w Kujbyszewie. Stanowisko zastępcy w pierwszym roku działalności pełnili: Stefan Antosiewicz (w 1941 r. absolwent kursów dywersyjnych NKWD) i „kujbyszewiak” Borys Wróblewski. Obaj w późniejszym czasie zrobili kariery w strukturach MBP. Nieco stabilniejsza sytuacja panowała w WUBP Rzeszowie, gdzie od września 1944 do końca 1945 r. urzędem kierowało trzech oficerów (wywodzący się z AL kpt. Władysław Imiołek-Śliwa, „kujbyszewiak”, kpt. Longin Kofarz oraz absolwent tzw. Aleksandrowskiej Szkoły NKWD mjr Władysław Sobczyński [Spychaj]). Ostoją spokoju na tym tle był Białystok, gdzie w okresie od sierpnia 1944 do lipca 1946 r. urzędem kierowało jedynie dwóch oficerów (obaj to „kujbyszewiaczy” kpt. F. Grzybowski i kpt. Tadeusz Piątkowski). Jeśli chodzi o stanowiska zastępców to w Białymstoku spośród trzech zastępców sprawujących tę funkcję do 1947 r., dwóch to „kujbyszewiaczy”. Z kolei w WUBP w Rzeszowie przez pierwszy rok działalności funkcję tę pełniło trzech oficerów i wszyscy oni wywodzili się z grona „kujbyszewiaków”<sup>37</sup>.

Jeśli chodzi o WUBP w Lublinie jeszcze ciekawiej wygląda obsada na stanowiskach kierowników i zastępców kierowników sekcji Wydziału Kontrwywiadu (1., 2., 4., 4A., 5., 6., 8.) były kierowane przez „kujbyszewiaków”, w większości z tych przypadków również stanowiska zastępców były obsadzone przez absolwentów tej szkoły. Początkowo wszyscy „kujbyszewiaczy” byli zatrudnieni w centrali wojewódzkiej, dopiero późną jesienią 1944 r. trzech z nich przeniesiono do jednostek powiatowych. Lubelszczyzna różniła się pod względem chociażby od Rzeszowszczyzny, gdzie zdecydowana większość została odelegowana do organizowania aparatu powiatowego. Jak słusznie zauważa Z. Nawrocki, prawdopodobnie było to spowodowane tym, że na Rzeszowszczyźnie były słabsze ogniwa PPR i AL, które z kolei na Lubelszczyźnie wzięły na siebie ciężar organizowania aparatu powiatowego. We wszystkich trzech WUBP sytuacja zmieniła się w połowie stycznia 1945 r., kiedy i tak trudną sytuację personalną „bezpieki” pogorszył rozkaz ministra MBP Stanisława Rad-

---

<sup>37</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1..., według indeksu osobowego.

kiewicz z 12 stycznia 1945 r. Wraz z rozpoczęciem ofensywy zimowej przez armię sowiecką i opanowaniem kolejnych obszarów Polski, koniecznością było rozpoczęcie organizowania struktur „bezpieki” na tych terenach. Na mocy tego rozkazu do zadań tych skierowano funkcjonariuszy z WUBP i powiatowych jednostek tych trzech województw. W sumie z samego tylko województwa lubelskiego oddelegowano 104 pracowników, co stanowiło ponad 10 procent ogółu zatrudnianych. Wśród skierowanych na nowo „wyzwolone” Polski z Lublina wyjechało aż 9 „kujbyszewiaków”<sup>38</sup>. Z kolei z Rzeszowa w styczniu 1945 r. do organizowania struktur UB na terenie województw: krakowskiego, śląskiego i poznańskiego oddelegowano 192 funkcjonariuszy (44 z samego WUBP). Ponadto w pierwszym półroczu 1945 r. oddelegowano kolejnych 33 funkcjonariuszy. W sumie Rzeszowszczyznę opuściło 225 pracowników UB, w tym co najmniej 7 „kujbyszewiaków”<sup>39</sup>. Najmniej danych odnosi się do WUBP w Białegostoku, wiadomo jednak, że i z tego urzędu wyjechało co najmniej 4 „kujbyszewiaków”. Najczęściej zostawali oni kierownikami grup operacyjnych kierowanych do poszczególnych miast wojewódzkich i powiatowych. Ci z Lublina w przeważającej ilości trafili do organizowania struktur aparatu w województwie kieleckim, a z Białegostoku na teren województwa łódzkiego.

Na wzór sowiecki polskiemu aparatowi bezpieczeństwa zostały podporządkowane Milicja Obywatelska i Wojska Wewnętrzne. Początkowo MO, dowodzona przez Franciszka Józwiaka, zgodnie z dekretem PKWN miała podlegać radom narodowym. W dniu 7 października 1944 r. podporządkowano ją kierownikowi RBP Stanisławowi Radkiewiczowi. Spowodował to fakt, że komuniści nie posiadali jeszcze kontroli nad radami narodowymi, a do tych w ówczesnym składzie nie mieli zaufania. W jednostkach MO na szczeblu wojewódzkim i powiatowym organizowano grupy operacyjne, które wykorzystywano do zwalczania oddziałów polskiego podziemia niepodległościowego. Załączek wojsk wewnętrznych stanowił Polski Samodzielny Batalion Specjalny, który rozkazem naczelnego wodza WP gen. Michała Roli-Żymierskiego z 15 sierpnia 1944 r. podporządkowany został RBP. W listopadzie do dołączeniu do PSBS Samodzielnego Batalionu Ochrony Jeńców Wojennych utworzono Brygadę Wojsk Wewnętrznych. Oddziały Wojsk Wewnętrznych były zorganizowane na wzór wojsk NKWD. Wiosną 1945 r. na bazie Wojsk Wewnętrznych przystąpiono do tworzenia Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W odróżnieniu od Wojsk Wewnętrznych, gdzie tworzone brygady, w KBW strukturę oparto na pułkach. W każdym województwie miał stacjonować jeden z nich. KBW podporządko-

---

<sup>38</sup> AIPN, Rozkazy personalne MBP, 0990/2, t. I, k. 10-14.

<sup>39</sup> *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie...*, s. 34.

wany był bezpośrednio MBP, to de facto podlegał NKWD. Oficerowie sowieccy sprawowali nad nim nadzór, piastując funkcje kierownicze. Ponadto z reguły dowodzili również jednostkami i byli szefami sztabu<sup>40</sup>.

### 3. Doradcy i siła zbrojna

Od początku powstający aparat bezpieczeństwa znajdował się pod ścisłą kontrolą i nadzorem sowieckich służb specjalnych. Struktury aparatu bezpieczeństwa w Polsce były uzależnione oraz ściśle powiązane z ekspozyturami NKGB, NKWD i kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”. Począwszy od centrali, poprzez struktury wojewódzkie, a kończąc na powiatowych urzędach bezpieczeństwa rezydowali w nich pełnomocnicy i doradcy sowieccy, niektórzy polskiego pochodzenia. W rzeczywistości to właśnie oni decydowali o najważniejszych decyzjach na każdym poziomie organizacyjnym. Poprzez instytucję doradców kierownictwo sowieckie miało pełny dostęp do wszystkich informacji oraz wpływ na procesy decyzyjne<sup>41</sup>. Instytucja doradców sowieckich przy MBP powołano oficjalnie co prawda dopiero 20 lutego 1945 r. na podstawie decyzji Państwowego Komitetu Obrony ZSRR. W rzeczywistości już w sierpniu 1944 r. doradcy zaczęli przybywać na tereny Polski Lubelskiej, zgodnie z porozumieniem zawartym 26 lipca 1944 r. między PKWN a rządem sowieckim w sprawie wzajemnych stosunków po wkroczeniu armii sowieckiej na ziemie polskie. W październiku 1944 r. pierwszy główny doradca sowiecki Iwan Sierow informował w raporcie Stalina i Berię, że wyznaczył wykwalifikowanego pracownika do kontaktów roboczych z RBP, o skierowaniu 100 pracowników sowieckiego kontrwywiadu wojskowego „Smiersz” do struktur Informacji WP, oraz 15 funkcjonariuszy NKGB-NKWD do RBP. W centrali RBP poza Radkiewiczem swoich doradców posiadali wiceministrowie, dyrektorzy departamentów, naczelnicy wydziałów oraz szefowie wojewódzkich i powiatowych urzędów bezpieczeństwa. Co więcej na stanowiskach w logistyce, pionach technicznych oraz kadrach pracowali oddelegowani oficerowie NKWD-NKGB oraz Armii Czerwonej. Głównym zadaniem doradców była kontrola nad „polskim” aparatem bezpieczeństwa. Ponadto dysponowali oni własną, dobrze funkcjonującą siecią agenturalną, która pozwalała wnikać im we wszystkie dziedziny życia w Polsce. Korpus doradców posiadał własny sztab, który mieścił się w ambasadzie sowieckiej w Warszawie. Problem ten wymaga dalszych gruntownych badań,

---

<sup>40</sup> P. Kołakowski, *op. cit.*, s. 282-283.

<sup>41</sup> A. Paczkowski, *Polacy pod obcą i własną przemocą*, [w:] *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Stéphane Curtois [et. al.] oraz Rémi Kauffer [et. al.], Warszawa 1999; P. Kołakowski, *op. cit.*, s. 283.

gdyż dotychczas funkcjonują jedynie szczątkowe informacje na temat doradców w poszczególnych WUBP i PUBP na terenie kraju. Wiadomym jest, że w WUBP w Lublinie w 1945 r. funkcję taką pełnili płk Bezborodow i ppłk Garanin<sup>42</sup>. Z kolei w WUBP w Rzeszowie do grudnia 1944 r. był to płk Siemion Dawydow, zastąpiony następnie przez płk. Chwastowskiego. Z kolei prawdopodobnie wiosną 1945 r. funkcję tę objął płk Nowikow<sup>43</sup>.

W dokumentach szczebla powiatowego sporadycznie pojawiają się informacje na temat personaliów „doradców” sowieckich przydzielonych do tych urzędów. Jednak w tym wypadku bardziej ciekawe jest to, jak polscy „bezpieczaniacy” oceniali ich rolę. Kierownik PUBP w Białej Podlaskiej ppor. Czesław Cygler w raporcie z sierpnia 1945 r. pisał: [...] Od czasu objęcia przeze mnie tut[ejszego] urzędu zwolniłem z pracy cztery osoby, przeważnie za kradzież i pijaństwo itp., przyjąłem do pracy 12 ludzi. W celu usprawnienia pracy urzędu wraz z doradcą kpt. Kuzkowem przeprowadzamy często szkolenie grupy operatywnej, zbierając ją co najmniej raz tygodniowo, wyjaśniając i kładąc nacisk na werbowanie i pracę z agenturą, tak obecnie z agenturą pracuje już 10 ludzi[...]<sup>44</sup>. Z kolei kierownik PUBP w Lubartowie por. Mikołaj Demczuk pisał w raporcie ze stycznia 1945 r.: [...] Wielką pomoc okazują oficerowie sowieccy, którzy nam pomagają. Jest ich przysłanych 4. Starszy lejtnant Demiczuk specjalnie mi pomaga w zorganizowaniu mi wywiadu i pracy planowej. Znaczne postępy już są. [...] Na taki zawał pracy jaki jest nie można dać sobie rady, żeby nie oficerowie sowieccy sprawa przedstawiałaby się bardzo źle[...]<sup>45</sup>. Tylko te dwa cytaty pokazują rolę jaką naprawdę odgrywali sowieccy „doradcy” w urzędach bezpieczeństwa. Ostatni cytat z kolei pokazuje jak Sowieci niejednokrotnie traktowali powstający na ziemiach polskich aparat bezpieczeństwa. Tak na odprawie w WUBP w Lublinie, która odbywała się na początku grudnia 1944 r. oceniano sytuację w PUBP w Łukowie: [...] Agentury swojej urząd nie posiada, jak i wywiadu. Władze sowieckie przeprowadzają aresztowania na własną rękę, o agenturze i tajemnicach służbowych kierownika nie informują, gdyż nie mają do niego zaufania

---

<sup>42</sup> Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie..., s. 352.

<sup>43</sup> Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie..., s. 38

<sup>44</sup> Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie..., s. 312.

<sup>45</sup> AIPN Lu, sygn. 044/7, Sprawozdania i raporty sytuacyjne PUBP Lubartów za okres 5 I 1945-17 XII 1945 r.; Sprawozdanie por. Mikołaja Demczuka kierownika PUBP w Lubartowie za okres 20 XII 1944-5 I 1945 r., k. 1.

[...] <sup>46</sup>, a tak w PUBP w Zamościu [...] Pow[iatowy] Urz[ąd] Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego] w Zamościu jest w zupełności niezorganizowany. Służy on tylko jako marna pomoc władzom sowieckim. Praca jest niezorganizowana, bezplanowa. Brak podziału na sekcje zajmujące się swoimi działaniami. Każdy zajmuje się wszystkim, a rezultatów nie ma. Kierownik urzędu nie posiada żadnej kontroli, nie wymaga raportów dziennych. Ludzie z ochrony są głodni, stołówki nie ma. Sam jednak otoczył się luksusowym umeblowaniem, radiem, jest mu dobrze i to mu wystarcza.[...] <sup>47</sup>.

UB nie była jedyną strukturą, gdzie umiejscowieni byli sowieccy doradcy, byli oni umieszczani jako polscy oficerowie w Głównym Zarządzie Informacji WP (GZI), polskich sądach wojskowych i prokuraturze.

Funkcjonariusze NKGB-NKWD oraz „Smierszu” górowali nad pracownikami UB doświadczeniem, zaangażowaniem ideologicznym i dobrą organizacją pracy. Oficerowie sowieccy posiadali lepsze rozpoznanie terenu i osób. Wynikało to z faktu, że Sowieci prowadzili aktywny wywiad skierowany przeciwko polskiemu podziemiowi od końca 1939 r.

Początkowo zarówno wojewódzkie jak i powiatowe UB pełniły funkcje pomocnicze wobec NKWD-NKGB oraz kontrwywiadu „Smiersz”. Funkcjonariusze sowieckiego aparatu bezpieczeństwa oraz oficerowie Armii Czerwonej oddelegowani do UB, poza kontrolą i ścisłym nadzorem prowadzili również intensywne szkolenie swoich odpowiedników w Polsce, jak również w prowadzeniu przez nich operacji agenturalno-czekistowskich. Główny nacisk kładziono na usprawnienie pracy agentów oraz sposobów i werbowania przez funkcjonariuszy UB.

Dopiero od sierpnia-września 1945 r., po zakończeniu pierwszego etapu organizowania się, UB wzmocniony między innymi jednostkami Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zaczął aktywniej działać w kierunku zwalczania organizacji i środowisk przeciwnych przejęciu władzy w Polsce przez komunistów, ale nadal odbywało się to pod baczny okiem sowieckich doradców. Na szczeblu powiatowym taka sytuacja trwała do 1947 r., a na szczeblu centralnym do początków 1957 r. <sup>48</sup>

Ponadto należy pamiętać, że oprócz kontroli na tworzącym się polskim aparatem bezpieczeństwa, w początkowym okresie główną rolę w rozbijaniu od-

---

<sup>46</sup> *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie...*, s. 326-327.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 254.

<sup>48</sup> P. Kołakowski, *op. cit.*, s. 284-285; H. Dominiczak, *op. cit.*, s. 39.

działów polskiego podziemia niepodległościowego odgrywały wojska NKWD<sup>49</sup>, mowa tu przede wszystkim o sformowanej 15 października 1944 r. na terenach „wyzwolonych” 64. Dywizji Zbiorczej NKWD<sup>50</sup>, która liczyła ponad 10 tys. żołnierzy. Od chwili powstania do końca 1944 r. jej żołnierze zatrzymali około 17 tys. osób, z tego ponad 4 tys. zesłano do obozów w głębi ZSRR. Jednostki sowieckie, od 1 marca 1945 r. podporządkowane Głównemu Doradcy NKWD przy MBP, działały na terytorium Polski do wiosny 1947 r. Tylko od stycznia 1945 r. do sierpnia 1946 r. aresztowały 3,4 tys. żołnierzy różnych formacji konspiracyjnych, natomiast łącznie zatrzymały około 47 tys. osób<sup>51</sup>.

Tworzenie komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w Polsce było rzeczą niezmiernie trudną. Komuniści pozbawieni szerszego poparcia społecznego nie byli w stanie samodzielnie przejąć władzy w powojennej Polsce. Powyższą sytuację doskonale rozumiało kierownictwo Związku Sowieckiego, dlatego też snując plany o nowym urządzeniu Europy musiało we własnym zakresie szkolić kadry, które po opanowaniu m.in. Polski miały stworzyć podstawy aparatu represji, który pozwoliłby na utrzymanie władzy komunistom. Jednak te zabiegi okazały się daleko niewystarczające. Organizujący się komunistyczny aparat represji w Polsce mimo tego, że zasilony kadrami wykształconymi w lata 1940-1944 na terenie Związku Sowieckiego był tak słaby, że gdyby nie bezpośredni udział wojsk NKWD w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego, nie byłby w stanie samodzielnie wygrać tego starcia.

---

<sup>49</sup> Zjawisko zwalczania polskiego podziemia niepodległościowego przez jednostki NKWD na ziemiach dzisiejszej Polski i Ziemi Utraconych zostało najpełniej zobrazowane w: *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego w latach 1944-1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa-Lublin 2007. Ukazują się również szczegółowe opracowania regionalne, jak np. J. P a w ł o w i c z, *Działalność NKWD na Podlasiu w latach 1944-1945 (zarys problematyki)*, [w:] *Mazowsze i Podlasie w ogniu 1944-1956. Powiat Sokołów Podlaski. Materiały z sesji naukowej Represje i opór przeciw rządowi komunistycznym w powiecie Sokołów Podlaski po 1944 r.*, Warszawa b.r.w., s. 191-211.

<sup>50</sup> *NKWD i polskie podziemie 1944-1945. Z teczek specjalnych Józefa W. Stalina*, red. nauk. ros. A.F. Noskova, red. nauk. pol. A. Fitowa, Kraków 1998; *Teczka Specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944-1946*, opr. T. Cariewskaja, A. Chmielarz, A. Paczkowski, E. Rosowska, Sz. Rudnicki, Warszawa 1998; *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944-1956*, red. D. Rogut, A. Adamczyk, Żelów 2005.

<sup>51</sup> A. P a c z k o w s k i, *op. cit.*, s. 350.